

**ORANG HOLLANDA¹ W INDIACH WSCHODNICH. HOLENDRÓW
OBRAZ WŁASNY NA PRZEŁOMIE WIEKU XVII I XVIII
PRZEZ PRYZMAT LITERACKI**

WSTĘP

Angielski żeglarz, Sir Walter Raleigh, który swój tytuł szlachecki zawdzięczał próbom kolonizacji Nowego Świata, pisał, iż „ten, kto panuje na morzu, panuje także w handlu; ten, kto panuje w handlu, ma monopol na skarby tego świata, tak więc staje się owego świata władcą” (Raleigh, 1829 [III], 316).

Cytat ten w doskonały sposób ilustruje pozycję XVII-wiecznych Niderlandów w ówczesnym świecie, gdzie polityczna i religijna dynamika, uzupełnione o szybki rozwój ekonomiczny i kulturowy zapoczątkowały okres „Złotego Wieku” (Prak, 2005). Okres, kiedy to w Niderlandach miał miejsce „polityczny, ekonomiczny i kulturowy szczyt osiągnięć, do którego Holendrom nigdy potem nie udało się już zbliżyć” (Van Sas, 2004, 51). To stwierdzenie, które pochodzi od współczesnego historyka holenderskiego Nico van Sasa i w czytelny sposób wyraża uwielbienie dla „złotej epoki”, nie jest ani odosobnione, ani zbyt ekstrawaganckie, choć na pierwszy rzut oka takim właśnie może się wydawać. Już wiek XVIII uczy Holendrów szacunku do poprzedniej epoki. Szacunek ten staje się pewną intelektualną postawą obecną w historiografii, literaturze czy malarstwie. Określa się ją mianem „obsesyjnego patrzenia w przeszłość” (Van Sas, 2004, 51). Należy się zastanowić, co powoduje taką historyczną „obsesję” u Holendrów. Ten w istocie mityczny charakter epoki posiada bardzo rzetelne, obiektywne podstawy. To właśnie XVII stulecie przyniosło

¹ Takim terminem posługiwali się mieszkańcy Indii Wschodnich w odniesieniu do białych osadników. Wspomina o tym holenderski pisarz Multatuli (właśc. Eduard Douwes Dekker) w powieści *Max Havelaar* (1859).

Republice Zjednoczonych Prowincji² suwerenność (1648), zrodziło wybitnych mężów stanu jak bracia De Witt³, wybitnych intelektualistów o światowej renomie jak Hugo Grotius⁴, wielkie postaci życia kulturalnego jak najczęściej kojarzony z Niderlandami malarz Rembrandt van Rijn czy mniej znany polskiemu odbiorcy kultury, a po dziś dzień uwielbiany w Holandii dramatopisarz Joost van den Vondel⁵. Obraz ten uzupełniają dane ekonomiczne pokazujące rosnącą zamożność kraju i jego mieszkańców. Symbolem owej zamożności stanie się Kompania Wschodnioindyjska (nid. *VOC* od *Vereenigde Oost-Indische Compagnie*), koncern handlowy o światowym zasięgu, który w XVII wieku zmonopolizował handel dalekomorski (Witteveen, 2011, 323).

Kompania Wschodnioindyjska (będę używał także niderlandzkiego skrótu *VOC*) jest przyczynkiem do rozważań stanowiących podstawę niniejszego artykułu. Na *VOC* patrzę nie przez pryzmat jej ekonomicznych celów, lecz widzę w niej przede wszystkim narzędzie wielowymiarowej kolonizacyjnej ekspansji; nie tylko handlowej i politycznej, ale przede wszystkim kulturowej.

Pozostając na gruncie kultury, zajmę się analizą autowizerunku XVII- i XVIII-wiecznego Holendra w obliczu zetknięcia z kulturą „obcych”. Na kilku przykładach pokażę, jak Holendrzy definiowali siebie samych, a jednym z ważniejszych składników takiego „definiowania samego siebie”, choć nie jedynym, będzie spojrzenie Holendrów na ludność tubylczą. Reprezentantami tego wizerunku będą niderlandzcy podróżnicy, Georgius

² To oficjalna nazwa konfederacji niderlandzkich prowincji od roku 1581, kiedy to siedem północno-niderlandzkich prowincji wypowiedziało posłuszeństwo Filipowi II. W 1648 roku Republika Zjednoczonych Prowincji stała się suwerennym państwem uznanym przez Europę (Pokój w Monastyrze).

³ Jan (1625-1672) i Cornelis (1623-1672) de Witt, politycy niderlandzcy (Jan de Wit pełnił od 1653 roku funkcję Wielkiego Pensjonariusza Holandii), opozycyjni w stosunku do namiestnika Wilhelma II. W 1672 z rozkazu namiestnika zamordowani. Patrz: L. Panhuysen, 2005.

⁴ Historyczna dokładność każe zauważyć, iż Grotius urodził się jeszcze w wieku poprzednim, tj. w 1583 roku. Lata jego intelektualnego rozkwitu przypadają jednak na XVII stulecie. Ten niderlandzki prawnik, filozof, dyplomata i poeta uważany jest za ojca prawa międzynarodowego. Autor wiekopomnych dzieł *Mare liberum* (1609) oraz *De iure belli ac pacis* (1625). Patrz: H. Nellen, 2007.

⁵ Joost van den Vondel (1587-1679), jeden z najwybitniejszych dramatopisarzy siedemnastowiecznych, podobnie jak Grotius urodził się jeszcze w wieku XVI. Autor tragedii, poematów dydaktycznych, tłumacz dzieł starożytnych. Dramat Vondla pt. *Lucyfer* jest jednym z niewielu tłumaczeń dawnej literatury niderlandzkiej (1100-1800) na język polski (Piotr Oczko, Kraków 2007).

Everhardus Rumphius⁶ (1627-1702) oraz François Valentijn (1666-1727) pełniący w ramach VOC ważne funkcje. Pozostawili oni po sobie liczne świadectwa literackie, które dość rzadko analizowane były przez współczesnych uczonych (*gros* analiz pochodzi z XIX stulecia i początków XX wieku). Teksty literackie obu podróżników będą moim materiałem badawczym. Materiałem, który tworzy obraz o antonimicznej strukturze. Różnice w poglądach, charakterze oraz samym podejściu do kolonizacyjnej misji pokazują ewolucję postaw Holendrów w stosunku do motywacji skłaniającej do podjęcia podróży na Wschód, kontaktów z obcą kulturą, obrazu własnego państwa i narodu (w węższym kontekście będzie to dotyczyć środowiska VOC, w szerszym człowieka w szerokim humanistycznym ujęciu) oraz podatności na wpływy obcej kultury. Wymienione elementy są częściami składowymi opisywanego przeze mnie autowizerunku Holendra, który w niniejszym artykule zostanie poddany analizie.

KOMPANIA WSCHODNIOINDYJSKA (VOC) — FILAR NIDERLANDZKIEJ POTĘGI

VOC powstała w 1602 roku z inicjatywy Johana van Oldenbarnevelta (1547-1619), Wielkiego Pensjonariusza Holandii, ważnej postaci życia politycznego Niderlandów, na ten moment bliskiego współpracownika księcia Maurycygo (Knapen 2005: 189).⁷ Przyczyn tej inicjatywy należy poszukiwać zarówno na gruncie politycznym, jak i handlowym. Powstanie VOC przyspieszyły czynniki zewnętrzne. Pierwszy z nich miał charakter polityczny. Chodzi o decyzję króla hiszpańskiego Filipa II o zaanektowaniu Portugalii, a w następstwie odebranie Holendrom możliwości podróżowania do Indii Wschodnich pod portugalską banderą⁸. Niderlandy od roku 1568 były w stanie wojny z Hiszpanią, stąd

⁶ Rumphius, właściwie Jeuriaen Rumph van Hanau po ojcu był Niemcem, zaś jego matka była Holenderką.

⁷ Funkcja Wielkiego Pensjonariusza Holandii obok namiestnika (sprawującego władzę nad wszystkimi prowincjami) była najważniejszą funkcją w państwie niderlandzkim. Wielki Pensjonariusz często prowadził politykę będącą w opozycji do namiestnika. Znajduje to potwierdzenie na przykładzie Van Oldenbarnevelta, który po wielu latach dobrej współpracy popadł w konflikt z namiestnikiem, księciem Maurycym, w efekcie czego został skazany przez niego na śmierć. Patrz: Knapen, 2005.

⁸ Termin Indie Wschodnie dotyczy ponad 13.000 wysp w dużej części należących do dzisiejszej Indonezji, z których największe to Sumatra, Jawa i Borneo (ta ostatnia wyspa podzielona jest między Indonezję, Malezję i Brunei). Indie Wschodnie obejmowały też swoim zasięgiem wyspę Bali, Timor, Nową Gwineę, Celebes oraz Moluki (zwane także Wyspami Korzennymi) — strategiczny region niderlandzkiej kolonii ze względu na obfitość i różnorodność występujących tam przypraw. Patrz: Beekman, 1998, 20.

decyzja Filipa wydaje się całkiem zrozumiała. Skłoniła ona Holendrów do zdobycia najpierw ekonomicznej suwerenności i rozwoju własnej niezależnej floty handlowej, a potem, na skutek korzystnego biegu wypadków (destabilizacji konkurencyjnej floty hiszpańskiej i portugalskiej), do osiągnięcia pozycji monopolisty w handlu przyprawami (Parry, 1981, 238; Janssen, 2001, 28). Już pierwszy rejs Holendrów do Indii Wschodnich (1595-1597) podyktowany był chęcią nadszarpnięcia handlowego monopolu Portugalczyków na tym terenie (Witteveen, 2011, 62). O powodzeniu misji w Indiach Wschodnich w równym stopniu co szczęśliwy zbieg okoliczności, decydowały także inne czynniki, które wybitny holenderski filozof Johan Huizinga nazwałby „dobrodziejstwami i właściwościami Holandii” (Huizinga, 2008, 185). W pierwszym rzędzie należy tu wspomnieć o typowo holenderskiej pragmatycznej umiejętności wykorzystywania doświadczeń innych (w tym przypadku Portugalczyków), co pozwoliło Holendrom na szybkie zneutralizowanie portugalskiej konkurencji i szło w parze z wysokim poziomem w dziedzinie nautyki czy budowy okrętów. Badacz tematu E.M. Beekman zwraca także uwagę na duże zdolności dyplomatyczne u holenderskich kupców, względną tolerancję religijną (w porównaniu z brutalnym religijnym terrorem Hiszpanów i Portugalczyków) oraz społeczny egalitaryzm, który przejawiał się np. w doborze kadry kapitańskiej nie podług stanu społecznego, ale umiejętności (Beekman, 1998, 34).

Wymienione czynniki doprowadziły do ekonomicznego i politycznego sukcesu VOC. W latach 1602-1795 statki pod banderą VOC wykonały blisko 5000 rejsów i przewiozły blisko milion ludzi, szybko niwelując nie tylko konkurencję innych morskich nacji (głównie Portugalczyków), lecz stając się także monopolistą u siebie w kraju — nikt inny, poza VOC, nie miał prawa prowadzić handlu z Indiami Wschodnimi (Barend-van Haeften, 2000, 26). VOC wychodziła naprzeciw zapotrzebowaniu rynku europejskiego na przyprawy. Pieprz, cynamon czy gałka muszkatołowa stały się nie tylko niezbędnym składnikiem diety przeciętnego Europejczyka, ale w równym stopniu luksusowym atrybutem, świadczącym o ekonomicznej emancypacji i, jeśli można użyć takiego sformułowania, „kulinarnym ucywilizowaniu”. Ważny jest jednak także polityczny aspekt VOC. Kompania prowadziła w zasadzie niezależną od Stanów Generalnych (ówczesnego rządu północno-niderlandzkiej republiki) politykę zagraniczną, zawierając sojusze z lokalnymi władcami, budując forty obronne oraz prowadząc lokalne wojny. To pokazuje naturalny proces rozwoju VOC, kiedy czysto komercyjne motywy ustępują miejsca dążeniom monopolistycz-

nym o charakterze militarnym⁹. W XVII wieku każdy monopol, mimo prawnego usankcjonowania, utrzymywany był przy pomocy siły. W tym względzie Holendrzy nie różnili się od Portugalczyków czy Anglików.

POLITYCZNE, SPOŁECZNE I RELIGIJNE TŁO KOLONIALNEJ EKSPANSJI VOC

Zaznaczony powyżej rozwój VOC uosabia rozwój niderlandzkiego kolonializmu. Obecność Holendrów w Indiach Wschodnich od samego początku, poza motywacją czyisto handlową, ukierunkowana była bardzo ekspansywnie, przy czym chodziło tu nie tylko o ekspansję handlową, ale w równym stopniu polityczną, społeczną czy religijną, co w naturalny sposób musiało napotkać opór ludności tubylczej.

Wątek polityczny tej ekspansji dotyczy nie tylko wspomnianej w innym miejscu czysto politycznej decyzji Filipa II, która niejako zmusiła Holendrów do prowadzenia niezależnego handlu, ale przede wszystkim stworzenia z morskiego handlu „narzędzia do politycznego przetrwania” (Parry, 1981, 186). Ze względu na trudną sytuację polityczną Holendrzy zdecydowali się budować imperium poza Europą, co w dużej mierze im się udało.

Wątek społeczny z kolei widoczny jest w szybkich społecznych karierach, które w Indiach Wschodnich dotyczyły przedstawicieli nawet niższych warstw społeczeństwa. W krótkim czasie można było awansować w kolonialnej (społecznej) hierarchii, czego doświadczyli m.in. Jan Pietersz. Coen, Johannes Camphuys czy Eduard Douwes Dekker.¹⁰ Martin Green w swojej książce *Dreams of Adventure, Deeds of Empire* (New York, 1979) określa ich mianem „*kasty arysto-militarnej*” (Green, 1979, 16). To właśnie owa kasta odpowiedzialna będzie za negatywny wizerunek niderlandzkiego kolonializmu, a z drugiej zaś

⁹ O pierwotnie handlowym charakterze misji VOC świadczy nomenklatura stopni urzędniczych. I tak najwyższy stopniem był „naczelnny kupiec” (*opperkoopman*). Mógł nim być np. wicegubernator albo wyższy rangą dowódca wojskowy. Niżej w hierarchii stał „kupiec” (*koopman*), np. kapitan portu lub prokurator, a pod nim „niższy kupiec” (*onderkoopman*), funkcja zarezerwowana np. dla skarbnika. Patrz: Beekman, 1998, 38.

¹⁰ Jan Pietersz. Coen (1587-1629) — gubernator Indii Wschodnich w latach 1619-1623; Johannes Camphuys (1634-1695) — gubernator Indii Wschodnich w latach 1684-1691; Eduard Douwes Dekker (pseud. Multatuli) (1820-1887) — niderlandzki pisarz, w latach 1838-1865 przebywał (z niewielkimi przerwami) w Indiach Wschodnich. Autor znanej powieści *Max Havelaar* (1860) będącej sarkastyczną krytyką stosunku Holendrów do ludności tubylczej Indii Wschodnich. Patrz: Stapel, 1943, 35; Dąbrówka, 1999, 192; Van Amstel, 2011, 66-67.

strony za powstanie „mitu VOC”, w którego kreowaniu dominowała obietnica szybkiego awansu społecznego, łatwych pieniędzy i bajkowej przygody.

Religia też będzie odgrywać ważną rolę w rozwoju kolonializmu. Stosunek Holendrów do religii protestanckiej stanowić będzie wyraźny kontrast dla portugalskich „wypraw krzyżowych” (Holendrzy akcentować będą własną tolerancję religijną, której na próżno szukać u katolickich podróżników), co jednak nie zmieni wrogości krajowców do Holendrów właśnie na gruncie religijnym.

LITERACKI MODEL HOLENDRA-PODRÓŻNIKA

Analiza obecności Holendrów w Indiach Wschodnich jest przyczynkiem do ciekawych studiów nad wizerunkiem mieszkańców Niderlandów w momencie ich zetknięcia z obcą kulturą. Wspomniana w innym miejscu artykułu chęć „politycznego przetrwania” Niderlandów niejako poza układem sił politycznych w Europie sprowadza się do projektowania szerokiej wizji Niderlandów (modelu kultury, narzędzi politycznych, religii, a w mniejszym stopniu języka) w Indiach Wschodnich. W projektowaniu tym ważną rolę odgrywa literatura: propaguje misję VOC i definiuje jej najważniejsze cele. Manipuluje czytelnikiem, wzbudza w nim chęć eksploracji, poznania świata i dumy z bycia Holendrem (Parry, 1981, 34). Literatura kolonialna kreuje też nieznaną do tej pory przeciętnemu Holendrowi wizerunek odległego kraju, zabarwiając go własną symboliką i znaczeniami oraz tworzy modele postaw niderlandzkich podróżników.

W analizie tego ostatniego aspektu posłużę się przykładem dwóch wizerunków osobowych, w których literackiej kreacji zawarte są wszystkie interesujące mnie elementy. Wspomniani już Georgius Everhardus Rumphius i François Valentijn prezentują wiele odmiennych cech. Na wizerunek obu podróżników składają się: motywacja, która skłoniła ich do podjęcia niebezpiecznego wyzwania, jakim był rejs do Indii Wschodnich, kontakt z hermetycznym światem krajowców, definiowanie VOC (a w szerszym kontekście także własnego państwa i narodu) oraz wpływ, jaki na omawiane postaci wywarła obca kultura.

WIZERUNEK UCZONEGO KOSMOPOLITY. CASUS RUMPHIUSA

Prawdą jest, iż funkcjonowanie VOC w dużej mierze możliwe było dzięki mitowi, w którego kreacji ważną rolę odgrywał czynnik ekonomiczny. To obietnica bogactwa i szybkiego awansu społecznego leżały u podstaw powstania i trwania misji kolonizacyj-

nej. Wspomniana w innym miejscu „kasta arysto-militarna” uzupełniona przez całe zastępy karierowiczów i przestępców decydowała o obrazie VOC właściwie od początku istnienia Kompanii.

Georgius Everhardus Rumphius będzie tu wyjątkiem decydującym o ostatecznej jakości tego obrazu. W jednym ze swoich listów zdradza on prawdziwy cel swojej obecności w Indiach Wschodnich. To nie, jak w wielu innych przypadkach, chęć zgromadzenia fortuny czy awans społeczny, ale przede wszystkim naukowa pasja botanika (to, co nazywał *lucubrationes* — „nocne studia przy świetle lampy”) stanowiły prawdziwy cel pobytu Rumphiusa w Indiach Wschodnich. Okoliczności kazały przybrać Rumphiusowi pozę holenderskiego urzędnika, tak, aby nie rzucić się w oczy i odpowiadać przeciętnemu ideałowi osobowemu. W jednym ze swoich listów napisanych trzy lata przed śmiercią, w 1699 roku, Rumphius pisał o „masce, którą musi nosić, aby zapewnić utrzymanie sobie i swoim bliskim” (Beekman, 1998, 97). W kontekście oddziaływania wspomnianego ideału osobowego typowego dla kolonialnego społeczeństwa niderlandzkiego, w którego ramach pisarz czy uczonec nie cieszyli się estymą, postawa Rumphiusa nabiera cech heroiczych i nietuzinkowych. Z podobnym problemem niezrozumienia i konieczności odgrywania społecznej roli wbrew własnym aspiracjom i marzeniom borykać się będzie w połowie XVIII wieku brytyjski pisarz Samuel Johnson, czemu wyraz da w eseju *Rambler* (Johnson, 1793, 60).

Urodzony w okolicach Frankfurtu nad Menem Rumphius przybył na wyspę Ambon w 1653 roku i dość szybko awansował w urzędniczej hierarchii, pełniąc ważną funkcję „naczelnego kupca” (*opperkoopman*). Rok po przybyciu do Batavii (takim mianem XVII-wieczni Holendrzy określali Indie Wschodnie) Rumphius zaczął pracę nad dziełem życia, kilkunastotomowym *Herbarium z Ambonu* (*Amboinsche Kruidboek*), które ukazało się dopiero w połowie następnego stulecia, a które w wiekach XIX i XX było jedną z ważniejszych naukowych pozycji z dziedziny botaniki tropikalnej (De Wit, 1977, 49-56).

Motywacja Rumphiusa była więc czysto naukowa. Był on przykładem *homo universalis* — modelu uczonego o renesansowym rodowodzie, który z pasją łączył w swojej postawie horacjański model *dulce et utile*, gdzie sensualne wręcz zanurzenie się w naukową materię dawało prawdziwy obraz opisywanego świata, przystępny i ciekawy zarazem (Sloterdijk, 1988, 260). Rumphius czuł się przede wszystkim naukowcem przynależącym do multikulturowego i multinarodowego środowiska miłośników nauki, czego przykładem może być fakt latynizacji jego imienia i nazwiska, zabiegu stosowanego w kręgu uczonych intelektu-

alnej wspólnoty *Respublica Litteraria* o XVI-wiecznej proweniencji (Beekman, 1998, 97). Uniwersalizm Rumphiusa widoczny był także w innych jego inicjatywach: korekcie chrześcijańskich kazań w języku malajskim (Rumphius biegle znał język krajowców), podjęciu próby napisania słownika niderlandzko-malajskiego oraz projekcie umocnień obronnych na wyspie Banda (Heeres, 1902, 3).

Rumphius uosabiał fascynację obcą kulturą. Przykładów argumentujących tę tezę jest kilka. Ślub z miejscową, która w dokumentach historycznych pojawia się jako Susanna, co prawda nie należał do rzadkości, jednak sam stosunek Rumphiusa do niej, aprecjacja jej umiejętności i pomocy w naukowym dziele są osobliwe (De Graaf, 1977, 132). Rumphius nazywał ją „towarzyszką” i określał mianem „nieocenionej pomocy” (Beekman, 1998, 96). Jeden ze znalezionych na wyspie Ambon gatunków nosi nazwę *Flos Susannae*. Było to swego rodzaju memento dla zmarłej tragicznie Susanny (zginęła podczas trzęsienia ziemi w 1674 roku). Fascynacja obcą kulturą u Rumphiusa widoczna będzie także w biegłym posługiwaniu się przez niego językiem krajowców¹¹ i wyraźną otwartością na nieznaną mu dotąd model kultury. W swoim dziele Rumphius wiele miejsca poświęcał lokalnym praktykom z dziedziny medycyny naturalnej, która w niektórych przypadkach wykorzystywana była przez niego jako własny warsztat naukowy. „Stwórca wyposażył wszystkie kraje we właściwe im naturalne lekarstwa, tak jak i we właściwe im choroby, które można wyleczyć tylko przy pomocy tam istniejących medykamentów” — dowodził Rumphius na kartach swojego *Herbarium* (Rumphius, 2009, 228).

Umiejętność zjednywania sobie ludności tubylczej przez Rumphiusa szła w parze z umiejętnością zjednywania sobie środowiska uczonych. Znajduje to swoje odbicie w pozytywnej (z niewielkimi wyjątkami) recepcji *Herbarium*. Niech przykładem będzie porównanie Holendra do Pliniusza Starszego, którego naukowa pasja graniczyła z fanatyzmem (Pliniusz miał zginąć podczas erupcji Wezuwiusza, kiedy to do końca z zapalem obserwował zalewającą Pompeje lawę) (Stapel, 1943, 286). Już po śmierci Rumphiusa, w wieku

¹¹ O tym, że znajomość języka malajskiego, którym posługiwała się zdecydowana większość mieszkańców Indii Wschodnich, u kolonizatorów była zjawiskiem rzadkim, przekonuje np. postać Frederica de Houtmana (1571-1627), który miał być jednym z pierwszych Holendrów uczących się języka krajowców i studiujących ten język. Miało to miejsce dopiero ok. 1603 roku, a więc 6 lat od pojawienia się Holendrów w tamtej części świata. W tamtym czasie De Houtman nadal był w tej kwestii wyjątkiem (Beekman, 1998, 70).

XIX do *Herbarium* odnosić się będą szkocki badacz Azji Wschodniej John Crawfurd (1783-1868) i amerykański uczoney Albert Bickmore (założyciel nowojorskiego Muzeum Historii Naturalnej, 1839-1914) podkreślając m.in., iż dzieło niderlandzkiego botanika nigdy nie zostałoby dokończone, gdyby właśnie nie otwartość Rumphiusa na kulturę tubylców (Crawfurd, 1856; Bickmore, 1869, 13-14).

Umiejętność korzystania przez Rumphiusa z kultury tubylców idzie w parze z „renesansową” ciekawością świata i otwartością na „obcych”. Postawa Rumphiusa pozbawiona jest paternalizmu, a zamiast tego wiele jest w nim skromności i pokory. Widoczne jest to zarówno w odniesieniu do własnej kreacji literackiej, jak i kontaktów z ludnością tubylczą.

Rumphius miał świadomość, że jego *Herbarium* nie jest dziełem stricte naukowym i bardziej niż dla uczonych przeznaczone jest dla „miłośników nauki”. To stwierdzenie korespondować będzie ze wspomnianą na przykładzie Crawfurda i Bickmore’a oceną dzieła przez późniejszych, szczególnie XIX-wiecznych uczonych, podkreślających dużą naukową wartość *Herbarium* i niekwestionowany wkład Rumphiusa w rozwój botaniki (Ludeking, 1868, 23-8).

Wspomniany szacunek dla miejscowych obyczajów i praktyk medycznych oraz języka pośrednio jedynie pozwalają określić wizerunek, jaki tworzy Rumphius w odniesieniu do miejscowych. Sam fakt, iż Rumphius korzystał z paramedycznej wiedzy lokalnych szamanów jest nietypowy i wpływa na pozytywny stosunek botanika do tubylców, przynajmniej w odniesieniu do ich kwalifikacji na gruncie medycyny naturalnej.

Otwarcie na obcą kulturę i stosunek do ludzi pozbawiony wynikających z przekonania o europejskiej supremacji stereotypów powoduje tworzenie przez Rumphiusa także specyficznego obrazu niderlandzkiego aparatu urzędniczego Indii Wschodnich. Obraz „kasty arysto-militarnej” będzie u Rumphiusa inny od stereotypowego ujęcia, w którym dominuje patologia, nepotyzm i chciwość (Nieuwenhuys, 1978, 57). Portretowane przez Rumphiusa postaci niderlandzkich urzędników w zdecydowanej większości przypadków nie posiadają negatywnych cech. Przykładem może być Cornelis Chastelein (1657-1714), który wyraźnie dystansował się od politycznych intryg wewnątrz VOC i poddawał krytyce wady niderlandzkiego „ducha kupieckiego” — chciwość i nadmierne eksploatowanie miejscowej ludności (Stibbe, 1917, 473-4)¹². Jego krytyka w dużym stopniu przyczyniła się

¹² Przykładem wyzysku ludności tubylczej był tzw. *cultuurstelsel* („system upraw kulturowych”), który mimo iż wprowadzony oficjalnie w roku 1830 istniał w innej formie już od początku obecności Holendrów w Indiach Wschodnich. System ten zakładał rentę gruntową — obowiązek płacenia podatku za

do określenia założeń tzw. „polityki etycznej” z początków XX stulecia. W podobnym, pozytywnym świetle Rumphius ukazuje także innych urzędników VOC: gubernatorów generalnych Johanna Maetsuyckera (1606-1678), Corneliusa Speelmana (1628-1684) czy wspomnianego już Johanna Camphuysa. Stanowią oni wyjątek od stereotypowego obrazu urzędników VOC, przedstawianych często jako pozbawionych intelektu i kultury karierowiczów, których jedynym celem było szybkie wzbogacenie się (De Haan, 1912, 278).

W obrazie urzędników VOC dominuje Rumphius-humanista, poszukujący w człowieku przede wszystkim wartości oraz patrzący na niego indywidualnie, a nie przez subiektywny pryzmat zaznaczonego powyżej stereotypowego obrazu środowiska VOC. Świat człowieka dominuje w poetyckiej kreacji Rumphiusa jako punkt odniesienia dla pełnego metafor, poetyckiego opisu egzotycznego świata przyrody. Opisując jedną z roślin należących do rodzaju *Calophyllum inophyllum* (w języku polskim pod popularną nazwą „gumiak”), porównuje ją do chłopskiego gospodarza, który „[...] patrzy w morze, szuka czegoś w głębi oceanu, ale nie rusza się ze skraju lasu, nawet na centymetr nie przekroczy linii białego piasku, aby nagle przejść niebywałą metamorfozę, rzucić się do wody i zapominając o wszystkim, kąpać się do woli” (Nieuwenhuys, 1978, 58-59). Karkołomna metafora odnosi się do kształtu opisywanej rośliny. Jej korzeń tkwi daleko od brzegu („na skraju lasu”), podczas gdy jej liście i owoce zanurzają się w tafli wody („kąpiąc się do woli”). Rumphius w swojej poetyckiej wizji personifikuje opisywany obraz: widzi w nim postać chłopskiego gospodarza, który z brzegu lasu pilnuje swego pola (jego bezmiar przyrównany jest do bezkresu morza), aby po chwili oddać się dzikiej kąpiel, zapominając na moment o własnych obowiązkach. Personifikacji Rumphius używa także w swojej terminologii botanicznej. W innym dziele Rumphiusa *D'Amboinsche rariteitkamer* (*Amboński gabinet osobowości*) mowa jest m.in. o „morskim pępku” (*zeenavel*, rodzaj muszli swym kształtem przypominającej właśnie pępek), minerałach przypominających formą „pupkę niemowlaka” (*billetjes*) czy „smutnym ziele” (*het droevige kruid*).

Poza opisanymi elementami wizerunku Rumphiusa, na który składają się jego naukowa motywacja i poczucie przynależności do środowiska „miłośników nauki”, otwartość na kulturę tubylców, pozytywna ocena większości urzędników VOC i humanistyczna posta-

uprawianą ziemi bądź przeznaczanie części ziemi pod uprawę produktów wskazanych przez rząd holenderski. Patrz: J. Koch, *Multatuli*, ‘Wstęp’, XXX.

wa, należy też zwrócić uwagę na nieustępliwość Rumphiusa w dążeniu do zrealizowania naukowego celu. Ta cecha czyni z niego postać wręcz heroiczną, która mimo przeciwności losu, pozostaje wierna naukowym idealom. W wieku 42 lat Rumphius oślepl, w 1674 r. w trzęsieniu ziemi stracił żonę i dwoje dzieci, a 13 lat później pożar w jego posiadłości strawił większość rękopisów i ilustracji do *Herbarium* (Nieuwenhuys, 1978, 57-8). Niecodziennej sile charakteru Rumphiusa zawdzięczamy ukazanie się jego dzieła życia. Ze względów politycznych (VOC nie chciała ujawniać swoich „tajemnic” bojąc się m.in. brytyjskiej konkurencji) *Herbarium z Ambonu* ukazało się w latach 1741-1750, blisko pół wieku po śmierci autora.

WIZERUNEK HOLENDRA-PATERNALISTY. METAMORFOZA KULTUROWA U FRANÇOIS VALENTIJNA

Przeciwieństwem Rumphiusa jest François Valentijn (1666-1727). Fakt ten pogłębia dodatkowo bezpośrednia relacja obu podróżników, dzięki której możemy prześledzić obie postaci przez pryzmat wzajemnego oddziaływania na siebie.

Valentijn na pierwszy rzut oka reprezentuje negatywną postawę ujętą w ramy terminu „kasta arysto-militarna”. Mimo iż do historii przejdzie jako autor encyklopedycznego dzieła *Indie Wschodnie wczoraj i dziś* (*Oud en Nieuw Oost-Indiën*, 1724-26) jego motywacja podróżnicza posiadała czysto ekonomiczne podstawy. Motywacja podyktowana, jak w wielu innych przypadkach, coraz trudniejszą sytuacją ekonomiczną kraju (De Haan, 1984, 122). Impet państwa niderlandzkiego pod koniec wieku XVII zaczynał powoli słabnąć (Israel, 1995, 799-1002). Już sama perspektywa historyczna powoduje odmienne spojrzenie na obu podróżników. U Rumphiusa motywacja ekonomiczna nie musiała odgrywać tak znaczącej roli (mimo że od początku istnienia VOC była widoczna) ze względu na prosty fakt: pozycja Niderlandów w okresie, kiedy do Indii Wschodnich przybywał Rumphius była znacznie lepsza niż za czasów Valentijna. Ten drugi wylądował w Indiach w roku 1685, ponad 30 lat po Rumphiusie. Względy ekonomiczne decydowały także o małżeństwie Valentijna. Cornelia Snaats, wdowa po przyjacielu podróżnika, Henriku Leydekkerze miała przyczynić się do społecznego i finansowego awansu Valentijna (Beekman, 1998, 131).

I wreszcie w motywacji naukowej Valentijna ważną rolę odgrywał czynnik awansu społecznego, sławy w świecie uczonych i politycznych elit. Odnosi się wrażenie, że swoje dzieło Valentijn pisał przy jak najmniejszym nakładzie sił, dbając przede wszystkim o do-

brą reklamę swojej osoby. Wiek XX przynosi krytykę wizerunku Valentijna, której autor F. de Haan, szuka podstaw do takiej krytyki w dyletantyzmie i pseudonaukowości niderlandzkiego podróżnika (De Haan, 1910-12; 1984). Po pierwsze przytacza dowody na to, że dzieło Valentijna w dużej mierze jest plagiatem fragmentów *Herbarium z Ambonu* Rumphiusa. Korzystanie z wiedzy Rumphiusa w postaci jego notatek, rycin, fragmentów nieopublikowanych jeszcze tekstów ułatwiać miał bliski związek obu podróżników: Rumphius był nauczycielem języka malajskiego, z którego usług korzystał Valentijn, a wkrótce doszło także do powstania koneksji rodzinnych między oboma podróżnikami. W 1710 roku pasierb Valentijna, Gerard Leydekker ożenił się z wdową po jedynym synu Rumphiusa, Paulusie Augustusie Rumphiusie, a rok później kolejny pasierb Valentijna, Bartholomeus stworzył związek małżeński z wnuczką Rumphiusa, Adrianą Augustiną (De Haan, 1984, 160).

Valentijn w swoim dziele często korzystał z wiedzy innych uczonych, bez zadawania sobie trudu informowania o tym swoich czytelników. Praktyka, którą stosował była odmienna od stylu Rumphiusa, który skrzętnie odnotowywał wszystkie naukowe zapożyczenia. Tam, gdzie Rumphius wykazywał się skromnością i pokorą w stosunku do opisywanej naukowej materii, Valentijn epatował pewnością siebie i świadomie kreował własny wizerunek uczonego i pisarza. Jednym z elementów kreowania tego wizerunku była chęć przekonania czytelnika o swojej rzekomej skromności i wysokich intelektualnych umiejętnościach. Często mówił o swoich talentach lingwistycznych, a w przedmowie do dzieła *Indie Wschodnie wczoraj i dziś* pisał: „Pytacie, co skłoniło mnie do napisania tego dzieła. Nic innego, jak chęć złożenia hołdu na ołtarzu Rozumu, chęć pokazania, że [...] właściwie wypełniam powierzony mi czas i czynię zadość obowiązkom nakładanym na mnie i moich bliźnich, aby talent, który otrzymałem od Boga, dokładając wszelkich starań, wykorzystać dla służby ogółu” (Valentijn, 1724 [II], 1). Tekst przedmowy jest kwintesencją oświeceniowego stylu. Wiele tu patosu, odwołań do racjonalnej filozofii i przekonaniu o odpowiedzialności pisarza przed Bogiem. Jednak jeszcze ważniejsza zdaje się być odpowiedzialność pisarza przed odbiorcą, tym efemerycznym „ogółem” i jego nieograniczona wiara w oddziaływanie słowa pisanego.

Wyrazistość sądów Valentijna i przekonanie o słuszności, w tym jednostkowym przypadku literackiej misji, znajduje swoje przełożenie także na przekonanie o celowości kulturowej, cywilizacyjnej misji całej Kompanii Wschodnioindyjskiej. Valentijn, będąc niejako

na usługach finansujących VOC mieszczkańskich elit, wypełniał swoje urzędnicze i literackie obowiązki z oddaniem, tworząc schematyczny wizerunek na styku kultur, w którym dominuje przekonanie o wyższości kultury europejskiej nad kulturą krajowców, a obraz VOC jest zdecydowanie pozytywny. Zastosowana przez Valentijna metodologia nie dziwi. Jego dzieło jako jedyne zostało dopuszczone przez urzędników VOC do druku. Ostrzeżenia w tym względzie spowodowane były chęcią uniknięcia publicznej krytyki VOC, która mogła zachwiać i tak już słabnącą pozycją Kompanii. Stąd dzieło Valentijna z dużą dozą prawdopodobieństwa poddane było odpowiedniej cenzurze i dopasowane do z góry założonego schematu.

W owym schemacie tubylcy traktowani są przez Valentijna z dużą dozą europejskiego paternalizmu. Ów paternalizm widoczny jest już w samej konstrukcji opisu krajowców. Akcent opisu wyraźnie przesuwają się w stronę samego Valentijna, który wykorzystuje okazję do zaprezentowania swojej odwagi i umiejętności przywódczych. Tubylcy są tylko tłem dla dzielnego Valentijna, który odczuwa moralną i fizyczną przewagę nad nimi. W opisie sztormu, kiedy wystraszeni tubylcy chcą rzucić się w odmęty oceanu, Valentijn bierze sprawy w swoje ręce i, grożąc im mieczem, zmusza do pozostania na pokładzie. Ten symboliczny, władczy gest sam Valentijn traktuje jako usprawiedliwiony. W jego opinii nie ma innej możliwości zapanowania nad tubylcami jak przy pomocy atrybutów władzy i wywoływania strachu (De Haan, 1984, 75). W innej sytuacji Valentijn staje na straży prawa i daje lekcję pokory lokalnym rzezimieszkom. Przylapując „czarnego” (włamywacza) plądrującego posesję, Valentijn stawia go przed wymiarem sprawiedliwości. Na uwagę zasługuje fakt, iż „czarny” (*een zwarte*) jest dla Valentijna synonimem lokalnego przestępcy (Sewel, 1691, 283). To, że obraz tubylców u Valentijna ulega pewnej zmianie, udowodnię w dalszej części artykułu, omawiając wpływ obcej kultury na wizerunek Holendra.

Megalomania i arogancja Valentijna składające się na jego obraz drażniły nie tylko późniejszych krytyków, o czym wspominałem w innym miejscu. Znana była także niechęć do Valentijna Abrahama van Riebeecka (1653-1713), generalnego gubernatora Indii Wschodnich w latach 1708-1713. Gubernator stanął po stronie kościelnych autorytetów w sporze o powierzone Valentijnowi tłumaczenie Biblii na język malajski. Tłumaczenie uznane zostało za fatalne, na czym ucierpiała pisarska i translatorska reputacja Valentijna (Beekman, 1998, 131). Arogancja w stosunku do władzy zwierzchniej na miejscu widoczna była także między wierszami biografii (autorstwa Valentijna) wcześniejszego gubernatora

tora — Joana Matsuyckera (piastował tę funkcję w latach 1653-1678). Biografia w dużej swojej części skupia się na krytyce katolickiego wyznania gubernatora. Valentijn jako przykładowy kalwinista nazywa Maetsuyckera „Jezuitą” i „szczwanym, przebiegłym lisem” (Valentijn, 1724, 297-306). W tej krytyce zawiera się wyraźna niechęć podróżnika w stosunku do każdej, kościelnej, bądź świeckiej formy władzy (Vlekke, 1945, 132). Drugim wątkiem jest krytyczny obraz jezuitów wśród kalwińskich elit politycznych (religia kalwińska była w XVII-wiecznych Niderlandach religią państwową) (Allard, 1904, 2-12). Valentijn, wpisując się w taką krytykę, wyraźnie określał własny religijny profil.

Antytezą braku szacunku do władzy zwierzchniej w postaci aparatu urzędniczego VOC jest estyma Valentijna w odniesieniu do państwa niderlandzkiego (elit państwowych finansujących VOC) i jego mieszkańców. Valentijn ma poczucie kulturowej misji i wyraża przekonanie o supremacji własnego narodu. Jest to często stosowany w XVIII wieku zabieg, który w historii literatury określa się mianem „moralnej reorientacji społeczeństwa niderlandzkiego” (Buijnsters, 1991, 70; Duits, 1998, 322). W wydzwignięciu Niderlandów z pewnego kulturowego, ekonomicznego i politycznego impasu miała pomóc ofensywa literacka projektująca częściowo wymagany wizerunek Niderlandów jako państwa silnego, pokojowego i dostatniego. W tym kontekście należy rozumieć jeden z fragmentów przedmowy do *Indii Wschodnich*. Dzieło to napisane zostało, aby „[...] niderlandzką nację wywyższyć nie tylko ponad poprzedników, którzy odwiedzali Indie Wschodnie [...], lecz także ponad wszystkich Europejczyków i pokazać, że następcy Starych Batawów podążają drogą swoich wielkich przodków” (Valentijn, 1724 [II], 4). W kreowaniu wizerunku własnego państwa i narodu Valentijn korzysta z kulturowego toposu — tzw. mitu batawskiego, XVI-wiecznej tradycji, wg której praprzodkami Holendrów mieli być antyczni Batawowie. Dzielność Batawów, ich polityczna siła i umiłowanie ojczyzny służyły za elementy wzorca osobowego dla XVIII-wiecznych Holendrów (Kloek; Mijnhardt, 2001, 215-17). Poczucie przynależności do „niderlandzkiej nacji” działało wartościująco na wizerunek Valentijna jako pisarza, szczególnie w kontekście podejrzeń o jego mizerną reputację.

Kulturowa supremacja Valentijna widoczna w zaznaczonych w innym miejscu przykładach kreowania przez podróżnika subiektywnego wizerunku krajowców nie jest jedynym elementem jego własnego obrazu. Negatywna, przedwojenna jeszcze recepcja Gerarda Broma każe widzieć w postaci Valentijna osobę „pozbawioną jakiegokolwiek zainteresowania dla odmienności krajoobrazu czy lokalnej muzyki i jakichkolwiek uczuć w sto-

sunku do miejscowych” (Brom, 1931, 11). Recepcja ta ulega jednak relatywizacji, kiedy weźmiemy pod uwagę opinie De Haana, tym bardziej wiarygodne, że De Haan był zaciekle krytykiem Valentijna. Jedynym pozytywem, jaki w Valentijnie dostrzega De Haan, to jego „współczucie dla miejscowej ludności” i daleko posunięta tolerancja religijna (znany jest tekst, w którym Valentijn publicznie krytykuje naśmiewających się z lokalnych zabobonów Europejczyków) (De Haan, 1910, 730).

Można założyć, że obca kultura modyfikuje negatywne cechy Valentijna. Im dłużej przebywa w Indiach Wschodnich, tym bardziej ulega urokowi miejscowych obyczajów i tradycji. Valentijn przechodzi drogę pewnej mentalnej ewolucji, która w końcowym stadium zbliża go do postawy Rumphiusa, w przypadku Valentijna o wiele cenniejszej, biorąc pod uwagę jego (Valentijna) „punkt wyjścia”. Paradoksalnie kulturowy paternalizm odwraca się przeciwko swemu wyznawcy, który w ostateczności uznaje obcą kulturę.

PODSUMOWANIE

Dwa antonimiczne wizerunki Holendrów z przełomu XVII i XVIII wieku zdradzają pewne szczególne podobieństwo, jakim jest ostateczne poddanie się wpływowi innej kultury. Jedyne, jak się wydaje, podobieństwo wynikające z porównania Rumphiusa z Valentijnem. Podsumowując moje rozważania chciałbym jeszcze raz prześledzić elementy owego wizerunku.

Po pierwsze motywacja u obu podróżników jest inna. Podczas gdy Rumphius zdradza cechy XVII-wiecznej postawy *homo universalis* o renesansowej proweniencji, Valentijna do Indii Wschodnich popycha chęć awansu społecznego i materialnego. Nauka u Valentijna podporządkowana jest osiągnięciu owego awansu. W tym ujęciu Valentijn jest typowym reprezentantem „kasty arysto-militarnej”, która miała wpływ na negatywną recepcję VOC w wieku XIX i XX.

Po drugie odmienny jest też sposób patrzenia na obcą kulturę. U Rumphiusa od samego początku dominuje fascynacja lokalnymi zwyczajami i językiem. Otwartość na obcą kulturę przekłada się na merytoryczną jakość tworzonej przez Rumphiusa literatury (w swoich badaniach Rumphius korzysta z pomocy „lokalnych autorytetów”). Zresztą humanistyczna otwartość Rumphiusa na człowieka w ogóle zjednuje mu także niderlandzkich urzędników w Indiach Wschodnich, oraz, w późniejszej perspektywie czasowej, krytykę literacką. Valentijn na przychyłność obu grup nie może liczyć. Jego megalomania,

wywyższanie się i owiane mgiełką tajemnicy „zabiegi literackie” (częste wykorzystywanie innych źródeł naukowych i przedstawianie ich jako własne) leżą u podstaw konfliktów Valentijna z niderlandzką elitą polityczną w Indiach Wschodnich i późniejszego negatywnego wizerunku wśród krytyków (Gerard Brom określi go mianem „literackiego rabusia”, Brom, 1931, 11). Brak szacunku do naukowej materii u Valentijna idzie zresztą w parze z brakiem szacunku do obcej kultury w początkowym okresie obecności podróżnika w Indiach Wschodnich. Valentijn traktuje tubylców z typową dla XVIII-wiecznego Europejczyka wyższością i paternalizmem.

Po trzecie inny jest także stosunek obu podróżników do własnego państwa i narodu, dominującego tematu w literaturze zarówno w wieku XVII jak i XVIII. U Rumphiusa stosunek ten nie jest czytelny i bezpośredni. Niderlandzką nację przedstawia bądź w mikroskali, koncentrując się na konkretnych przedstawicielach aparatu urzędniczego VOC, bądź rozważając nad człowiekiem w ogóle, czemu służą liczne metafory personifikujące opisywany przez podróżnika świat przyrody. U Valentijna pozytywny, patetyczny obraz niderlandzkiej nacji jest elementem kreacji własnego wizerunku. Wartościując wielki naród i jego wybitnych przodków, Valentijn, będąc częścią tego narodu, wartościuje także siebie, dając czytelny przykład patriotycznej postawy.

Po czwarte wreszcie wpływ obcej kultury na Rumphiusa jest ewidentny, biorąc pod uwagę charakter jego misji, która właśnie stawiała sobie za cel owej kultury poznanie. Bardziej złożony jest przykład Valentijna, którego początkowa obojętność na „obcych” z czasem przeradza się w akceptację i w niektórych przypadkach fascynację. Niderlandzki kolonizator z „oświecającego” staje się „oświeconym”.

Literatura:

- Allard, H.J.; 1904, *De Sint Franciscus Xaverius-Kerk of de Krijtberg te Amsterdam, 1654-1904*, Amsterdam: Van Langenhuysen
- Amstel, van, A.; 2011, *Barbaren, rebellen en mandarijnen*, Amsterdam: Life line.
- Barendt-van Haeften (red.); 2000, *Wilhelmus en de anderen. Nederlandse liedjes 1500-1700*, Amsterdam: Amsterdam University Press
- Beekman, E.M.; 1998, *Paradijzen van weleer. Koloniale literatuur uit Nederlands-Indië 1600-1950*, Amsterdam: Prometheus
- Bickmore, A.; 1869, *Travels in the East Indian Archipelago*, London: W. Clowes and Sons.

- Brom, G.; 1931, *Java in onze kunst*, Rotterdam: W. L. & J. Brusse
- Buijnsters, P.; 1991, *Spectatoriale geschriften*, Utrecht: HES.
- Crawfurd, J.; 1856, *A Descriptive Dictionary of the Indian Islands & Adjacent Countries*, London: Bradbury & Evans
- Dąbrówka, A.; 1999, *Słownik pisarzy niderlandzkiego obszaru kulturowego*, Warszawa: Wiedza Powszechna
- Duits, H.; 1998, *Ambivalenzen. Vondel und Frieden von Münster*; w: H. Lademacher, S. Groenveld (red.), *Krieg und Kultur. Die Rezeption von Krieg und Frieden in der Niederländischen Republik und im Deutschen Reich 1568-1648*, Münster: Waxmann
- Graaf, H.J.; 1977, *De geschiedenis van Ambon en de Zuid-Molukken*, Franeker: Wever
- Green, M.; 1979, *Dreams of Adventure, Deeds of Empire*, New York: Basic Books cop.
- Haan, de, F.; 1910-1912, *Priangan*, Batavia: Bataviaasch Genootschap van Kunsten en Wetenschappen
- Haan, de, F.; 1984, *Uit de nadagen van de 'Loffelijke Compagnie'. Een keuze uit de geschriften*, (red.) R. Nieuwenhuis, Amsterdam: Querido
- Heeres, J. E.; 1902, *Rumphius' levensloop, naar de mededeelingen van P.A. Leupe*; w: Bussy, de, H., *Rumphius Gedenkboek 1702-1902*, Haarlem: Koloniaal Museum
- Huizinga, J.; 2008, *Kultura XVII-wiecznej Holandii*, przel. Piotr Oczko, Kraków: Universitas.
- Israel, J.; 1995, *The Dutch Republic. Its Rise, Greatness and Fall 1477-1806*, Oxford: Oxford University Press
- Janssen, G.H.; 2001, *Het stokje van Oldenbarnevelt*, Amsterdam: Verloren.
- Johnson, S.; 1793, *The Rambler*, London: T. Longman
- Kloek, J., Mijnhardt, W. W.; 2001, *Blauwdrukken voor een samenleving*, Den Haag: Sdu Uitgevers
- Knapen, B.; 2005, *De man en zijn staat: Johan van Oldenbarnevelt, 1547-1619*, Amsterdam: Bert Bakker
- Koch, J.; 1994, *Max Havelaar*, Wstęp, Wrocław/Warszawa/Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich
- Ludeking, E.W.A.; 1868, *Schets van de Residentie Ambona*; w: *Bijdragen tot de taal-, land- en volkenkunde van Nederlandsch-Indie*, Den Haag: M. Nijhoff.
- Nellen, H.J.M.; 2007, *Hugo de Groot: een leven in strijd om de vrede, 1583-1645*, Amsterdam: Balans
- Nieuwenhuys, R.; 1978, *Oost-Indische spiegel. Wat Nederlandse schrijvers en dichters over Indonesië hebben geschreven vanaf de eerste jaren der Compagnie tot op heden*, Amsterdam: Querido
- Panhuyzen, L.; 2005, *De ware vrijheid: de levens van Johan en Cornelis de Witt*, Amsterdam/Antwerpen: Atlas
- Parry, J.H.; 1981, *The Discovery of the Sea*, Berkeley: University of California Press.
- Prak, M.; 2005, *The Dutch Republic in the Seventeenth Century: the Golden Age*, Cambridge: Cambridge University Press
- Raleigh, (Sir) W.; 1829, *Works* (8 t.), Oxford: University Press.
- Rumphius, E.G.; 2009, *Het Amboinsch kruidboek. D'Amboinsche rariteitkamer*, Franeker: Van Wijnen
- Sas, van, N.; 2004, *De metamorfose van Nederland*, Amsterdam: University Press.

- Sloterdijk, P.; 1988, *Critique of Cynical Reason*, przeł. Michael Eldred, Minneapolis: University of Minnesota Press
- Stapel, F.W.; 1943, *Geschiedenis van Nederlandsch-Indië*, Amsterdam: Meulenhoff.
- Stibbe, D.G.(red.); 1917-1939, *Encyclopediae van Nederlandsch-Indië*, Den Haag.
- Valentijn, F.; 1724, *Oud en Nieuw Oost-Indiën*, Dordrecht: J. Van Braam
- Vlekke, B.H.M.; 1945, *Nusantara. A History of the East Indian Archipelago*, Cambridge, Mass.: Arno Press
- Wit, de, H.C.D.; 1977, *Orchids in Rumphius' Herbarium Amboinense*; w: Arditti J. (red.), *Orchid Biology*, Ithaca, N.Y.
- Witteveen, W. M.; 2011, *Antonio van Diemen: De opkomst van de VOC in Azië*, Amsterdam: Amsterdam University Press